KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 11 (23) Października 1860 Rok. № 280. Jutro, Śgo Rafała Archanioła.

Wczoraj po użyciu rannej przechadzki, N. PAN, około godziny 11ej, udał się wraz z Najjaśniejszemi Osobami i świetnym orszakiem wojskowym do obozu Powązkowskiego, gdzie na polach miejscowych odbyła się próba strzałów działowych, a następnie gimnastyka piechoty.

Na próbę tę wystąpiło 112 dział pod komendą Jenerała-Adjutanta *Merchelewicza*, strzelając z nadzwyczajną trafnością. Następnie popisywał się oddział strzelców celnych pod komendą Majora *Friebes*, ubiegając się o nagrody, składające się z zegarka złotego, srebrnych i t. p. przedmiotów.

O godzinie 2ej komenda ochotników wybrana z całego korpusu, dawała dowody zręczności gimnastycznej, przesadzając rowy i wysokie parkany, oraz wdzierając się na dwu-piętrowy mur, i następnie zsuwając się z takowego. Popis ten zakończony został marszem w biegu przyspieszonym.

Po skończonej mustrze J. C. K. MOŚĆ, w towarzystwie J. K. W. Xięcia REJENTA *Pruskiego*, powrócił do Belwederu i około godziny 4ej z południa w towarzystwie J. C. W. CESARZEWICZA W. X. Następcy Tronu, przybył do dworca kolei żelaznej, gdzie oczekiwał już świetny orszak wojskowy, dla spotkania przybywającego z Wiednia J. C. K. APOSTOLSKIEJ Mości N. FRANCISZKA-JÓZEFA Igo, Cesarza *Austrjackiego*, a na przyjęcie którego udał się do Granicy Jenerał Adjutant *Paniutin*, Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, gdzie także wysłaną została kompanja wyborcza pułku Kostromskiego, dla pełnienia straży honorowej przy osobie N. CESARZA *Austrjackiego*.

Za przybyciem o godzinie 4tej J. C. K. APOSTOLSKIEJ Mości do Warszawy, NAJJAŚNIEJSZY PAN, udał się wraz z Nim z dworca kolei do Pałacu Cesarskiego w Łazienkach, i znajdował się na paradzie oddziału pułku *Keksholmskiego*, który zaciągnął na honorową wartę w pałacu Cesarskim w Łazienkach, zamieszkałym przez N. CESARZA *Austrjackiego*.

Z Łazienek, NAJJAŚNIEJSZY PAN w towarzystwie J. K. W. Xięcia REJENTA Pruskiego, powrócił do Belwederu, dokąd także niezadługo przybył i J. C. K. APOSTOLSKA Mość, w towarzystwie Jenerała-Adjutanta *Paniutina*.

Po niejakim czasie J. C. K. APOSTOLSKA Mość, opuścił Belweder, udając się wraz z Jenerałem-Adjutantem *Paniutinem* z powrotem do pałacu w Łazienkach Królewskich; dokąd również o godzinie w pół do 6tej wieczorem wyjechał i NAJJAŚNIEJSZY PAN wraz z J. K. W. Xięciem REJENTEM *Pruskim*, oraz J. C. W. CESARZEWICZ Następca Tronu i inni bawiący w Warszawie Panujący i Xiążęta Krwi.

W pałacu tym o 6ej dany był obiad, do którego zasiadły Głowy Koronowane.

O godzinie 8ej, NAJJAŚNIEJSZY PAN, wraz z Najjaśniejszemi Gośćmi, zaszczycił obecnością SWOJĄ Wielki Teatr, w którym przedstawiono po-raz pierwszy nowy balet p. n. *Dziewice Jeziora*.

Wczoraj trzeci dzień z kolei całe miasto było illuminowane jak dwóch dni poprzednich.

Onegdaj, o godzinie $4^1/_4$ po południu, miał szczęście przedstawić się NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, Najprzewielebniejszy *Joannicjusz*, Arcy Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski.

Wczoraj zaś po godzinie 4ej z południa, Najdostojniejszy JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, oraz Superintendenci Kościołów obu wyznań Ewangelickich, podobnegoż doznali zaszczytu.

Wczoraj przybył do Warszawy z Berlina, Jego Wysokość Xiążę KAROL-ANTONI *Hohenzollern-Sigmaringen*, Prezes Rady Stanu i Ministerjum Pruskiego. Z Jego Wysokością przybył Kapitan *von der Osten*.

W Orszaku Jego C. K. APOSTOLSKIEJ Mości przybyli z Wiednia: J. E. Hr: *Rechberg et Rothenloewen*, Minister Spraw Zagranicznych Domu Cesarskiego i Konferencji Ministrów. Jenerałowie-Adjutanci Wojsk Austrjackich: Hrabia *Crenneville*, Hrabia *Coudenhove;* Fligel-Adjutanci, Majorowie: Xiążę *Hohenlohe*, Hrabia *Falkenheym*, Hrabia *Clam;* Oficerowie Sztabu: Pułkownik Baron *Filippowicz*, Podpułkownik *von Tiller;* Majorowie: Baron *Kauffman*, Baron *Bartin;* Kapitanowie: Hrabia *Meran* i *de Groben*.

W tymże Orszaku znajdują się: Radca Tajny, Baron *von Meisenbug;* Sekretarz Gabinetowy Baron *Genotte* i *Manker;* Radca Nadworny *Sejfert*, oraz Urzędnicy *Zeininger* i *Wedl*.

Z Granicy powrócili: J. E. Hrabia *Thun* Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Austrjacki przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim;* oraz Fligel-Adjutanci NAJJAŚNIEJSZEGO PANA: Pułkownik *Slepcow* i Rotmistrz Xiążę *Gorczakow*.

W Orszaku J. K. W. W. X. *Meklenburg-Szweryńskiego*, znajdują się Jenerał Adjutant *Zulow*, Jenerał *Bilgner*, i Adjutanci J. K. W., Kapitan *Herzberg* i *Lützow*.

JW. Hr: *Fersen*, Wielki Łowczy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i Jenerał Major *Zielenoj*, przyjechali z Petersburga.

Wczoraj od godzinie 9tej rano, rozpoczęto w Kościele Archi-Katedralnynm i Metropolitalnym Sgo JANA, Wigilje, a następnie przystąpiono do odprawienia Nabożeństwa żałobnego za spokój duszy ś. p. Józefa *Gierwatowskiego*, D. Ś. T., Prałata Scholastyka Metrop: Warszawskiego, którego zwłoki przeniesione zostały do tegoż Kościoła onegdaj o godz: 5tej wieczorem. Po Wigiljach śpiewanych przez Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, Mszę Śtą żałobną celebrował JW. JX. *Dekert* Biskup, Sufragan Warszawski. Orszak żałobny poprzedzony przez Zakony, Seminarja, Akademję Duchowną i Kapitułę Metropolitalną, prowadził JW. JX. *Białobrzeski* Archidjakon, Officjał Warszawski. Mowę pogrzebową miał z ambony w Kościele Metropolitalnym Sgo JANA, JW. JX. *Rzewuski*, Kanonik Metropolitalny i Professor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej.

(A. n.) W dniu 14tym Września, po długiej i dolegliwej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. Helena z Złotnickich *Bronikowska*, w 66tym roku życia. Wzorowa Córka, miłowana od Rodziców i Rodziny, w pierwszym zaraz dni poranku, bo zaledwie szesnastą ukończywszy wiosnę, w nowe wstąpiła związki, którym poświęciła całe swoje istnienie. W młodociannym jeszcze wieku straciła po kolei, najpierw jedyną i ukochaną Siostrę, drogo cenioną Matkę, pełnego czci Ojca, wreszcie dwie Ciotki, pod których również przychylnem okiem wzrastała. Tak w przeciągu lat niewielu znikło dla niej, tyle dla każdego cenne ogniwo rodzinnego domu. Pozostał jej tylko ukochany Mąż, któremu jak gwiazda na drodze życia świeciła, i jedyna Córka, którą od kolebki starała się sposobić do wszelkich cnot społecznych, Chrześcjańskich i domowych, a kiedy właśnie temi wszystkiemi przymiotami zajaśniała, w tenczas i tę jej śmierć nielitościwa w kwiecie wieku wydziera. Nie dosyć natem, Zięć, który jej po Córce jedyną pozostał pamiątką, w własnym jej domu życie zakończa. Były to ciosy zdolne niekiedy zachwiać silny umysł mężczyzny, ona nie upadła na duchu; zniosła je cicho, spokojnie, z głębokim żalem, lecz zarazem z pokornem poddaniem się woli NAJWYŻSZEGO. Nie dała zgorzknąć sercu swojemu, a chcąc przynieść ulgę boleści, wszystkie swe uczucia zlała na przybraną córkę i bratanka mężowskiego. Otoczyła ich przywiązaniem macierzyńskiem, ucząc własnym przykładem, miłości BOGA, poszanowania praw społecznych i obywatelskich. Skromna jej dusza nie goniła za światowym rozgłosem, ale w zakresie domowym, w kole rodzinnem, w obrębie swych włości i gdziekolwiek bądź zdarzyła się sposobność, cicho pełniła cnoty, nie odmawiała wsparcia prawdziwie potrzebnym. Zawsze miła i uprzejma, z wdzięcznym uśmiechem i nie wymuszoną gościnnością podejmowała wszystkich przybywających do jej domu; to też każdy z radością wstępował w jej progi, a z żalem je opuszczał. Nawet długa i dokuczliwa choroba, którą z anielską cierpliwością znosiła, nie zmieniła jej łagodnego humoru i jeszcze wszystkim obok niej mile czas upływał. Taką to drogą zbliżając się do przeznaczonego sobie kresu, stała się chlubą Męża, zaszczytem Rodziny i ozdobą okolicy. Takie cechy znamionowały tę czcigodną kobietę, które, jako pół wiekowa przyjaciołka i nieodstępna aż do grobu towarzyszka, sumiennie poświadczyć mogę. Przyjm to niezaprzeczone świadectwo droga i ukochana duszo, jako hołd wdzięcznego Ci serca, żeś nie zatruła smutnego mego życia najmniejszem dziwactwem, żeś nie dołączyła ani jednej kropli niesmakn do gorszkiej czary, jaką mi los do spełnienia przekazał. Oby STWÓRCA Najwyższy, piękną twą duszę, takim spokojem w wieczności udarować raczył, jakiś tu rozsiewała w około!!!— ***

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. H. kop: 60 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:; kop: 60 na budowę Kościoła w Sulisławicach; kop: 20 dla wdowy po Urzędniku *Skr:*, i kop: 50 dla nieszczęśliwych Chrześcjan w Syrji.— Od osoby bezimiennej (na intencję uproszenia u N. MARJI P. zdrowia dla chorego *Miecia*) kop: 50; od K. R. rs. 1, i od P. J. rs. 1, na budowę Kościoła w Sulisławicach.— Od B. L. rs. 3 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Kmiotka Nr 17ty, (pismo tygodniowe illustrowane), wyszedł z druku i zawiera: Opowiadania z Pisma Śgo; Józef w więzieniu tłómaczy sen dwom więźniom; Jakim sposobem Mruwiak przyszedł do rozumu? Wielbłądy; Maciej z pod Kruszwicy do brata Kuby z pod Warszawy; Bajki; Dziad i Organista; Obrazki wiejskie; Co się dzieje między ludźmi? Odpowiedzi; Zagadka.

Nie zadługo ma się odbyć w Wiedniu ślub Barona *Prokesch*, wojskowego, z Panną *Gossman*, słynną z talentu i wdzięku śpiewaczką. Pomimo tego zamęźcia, Artystka ta nie opuszcza sceny i dalej zamierza występować na niej.

P. Redaktorze! Chciej nadmienić w *Kurjerze*, że w nowo wzniesionym Przybytku BOŻYM w Woli, wszystkie roboty stolarskie wykonał Pan Teofil *Cichacki*, zamieszkały pod Nrem 2874, na Ordynackiem.—**

Ze Lwowa 12go b. m. — Posiedzenie naukowe doroczne w Zakładzie Nar: im: *Ossolińskich*, zagaił JW. Kurator Maurycy Hr: *Dzieduszycki*, wczoraj w południe w sali obrazowej gmachu w obec JW. Prezydenta Namiestnictwa *Moscha*, JX. Arcy-Biskupa *Wierzchlejskiego* i *Szymonowicza*, tudzież licznie zgromadzonych literatów, Professorów, wielu Obywateli miejskich i Publiczności obojej płci. JW. Kurator odczytał sprawozdanie z całorocznych czynności zakładu. Następnie Dyrektor zakładu P. August *Bielowski* odczytał *Żywot Stanisława Żółkiewskiego*, skreślony z materjałów po większej części rękopismiennych, znajdujących się w bibljotece zakładu; P. Mieczysław *Romanowski* odczytał wiersz: *Sen Jagiełły po bitwie pod Tannebergiem*, a Kustosz zakładu, rozprawę obyczajową: *Dążność wieku*.

Składam w Redakcji *Kurjera* dukata złotem, przeznaczając go na budowę Kościoła Panien *Marjawitek* w Częstochowie, będąc w tem przekonaniu, że i moi Koledzy, przyczynią się swą cegiełką do wzniesienia Świątyni dla naszej KRÓLOWEJ Nieba i Ziemi.— **, Felczer z Warszawy.

Niesłusznie zażądane za poprawę niedokładnej reparacji zegarka kop: 50, składam w Redakcji *Kurjera* dla nieszczęśliwej kalleki *Czajkowskiej*, na Kamiennych Schodkach zamieszkałej, ażeby ta pomodliła się o sumienność i powstrzymanie swych uniesień dla tych wszystkich, którzy to małym napozór kontentując się zyskiem, powierzoną im robotę nie wykończają dokładnie; a następnie zniecierpliwieni częstemi poprawkami, niemogącemi im przynieść korzyści, w obejściu się z interesentami, zbyt cierpkich używają wyrażeń.— *P.*

Rzeka Desna, która przecina drogę bitą Brzeską, otrzyma obecnie nowy most drewniany, którego koszta obliczono na rsr. 80,000. Będzie to zapewne most trwały i ozdobny.

Znana u nas metoda Bauenscheinda, tak zwana spilkowania, z wielkiem powodzeniem używana jest obecnie w Paryżu. Głównym jej przedstawicielem tamże jest Doktór *Lipkau* Warszawianin. Jeden z tutejszych mieszkańców Pan M. bawiący w tych czasach w Paryżu, i poddawszy się tej kuracji, odzywa się o niej nadzwyczaj pochlebnie. P. *Lipkau* używa z wielkim skutkiem tej metody w paraliżu, reumatyzmie, głuchocie, osłabieniu wzroku, pedogrze, bolu zębów, i t. p. przypadłościach, usuwając je przez wyprowadzenie na zewnątrz humorów.

W tych dniach widzieliśmy papier wyrabiany w Prusach ze słomy kukurydzowej, i zdaje się, że będzie on daleko wyższym od dotychczasowego z płóciennych szmatek. Między innemi zaletami ma i tę, że w trwałości i mocy zbliża się do pargaminu, a ze wszystkich zaś zalet najważniejszą, iż jest tak tanim, jak tylko życzyć sobie można. Najwięcej wyrabiają go już w Prusach, zkąd właśnie kilka arkuszy na probę przywieziono.

Z różnych przyczyn przyjęte jest sadzenie w jesieni drzew owocowych, chociaż nie z tak dobrym udaje się skutkiem jak sadzenie wiosenne. Ostrzegamy więc amatorów, aby gdy już ziemia na dwa cale zmarźnie, przy samym pniu na około młodych świeżo sadzonych drzewek nasypać liścia lub przegniłego gnoju na półtora lub dwa łokcie w średnicy a 4 do 12 cali grubo, następnie w Grudniu owiązać pnie z gałęźmi słomą, do czego drzewka już przez poprzednie powiązanie gałęzi w ku-

pki powinny być przygotowane. Do sadzenia potrzeba wybierać drzewka młodsze, najlepiej kiedy pień jest grubości palca, przyjęcie drzewka jest łatwe i możemy zapewnić, że takie drzewko nietylko, że prześcignie to, które od razu grube było posadzone, ale jeszcze kiedy grube zacznie pruchnieć od korzenia i po wydaniu jednego roku lub przez dwa lata nędznego fruktu najczęściej ginie, to młodsze wydadzą frukt dorodny i coraz obfitszy. Przy tej sposobności polecamy amatorom szkółkę *Jabczyńskiego* na Czystem zaraz za nowo wzniesionym przy ulicy Wolskiej pałacykiem Wgo *Biernackiego.* O tej szkółce wspominaliśmy już roku zeszłego, i możemy zapewnić, że składa się z samych wyborowych gatunków, ale ponieważ jest krajowa, więc w sadzeniu pewniejsza, a drzewka są rzadkiej piękności i za bezcen.

P. Redaktorze! Trudniąc się od lat kilku rolnictwem, starałem się w obcych krajach, powziąść dokładne wiadomości o urządzeniu gospodarstw, i przekonałem się, iż wszędzie zwróconą jest szczególniej uwaga na stan umierzwienia, i że ponieważ nawóz stajenny, z powodu najczęściej nie odpowiedniej rozległości dóbr, produkcji słomy i utrudzającego utrzymania inwentarzy jest zbyt kosztownym: a po większej części, w takiej ilości, ażeby dostatecznie pola umierzwionemi były do osiągnięcia niepodobnym, zatem tak w Niemczech, Belgji i Francji, jako i w Anglji, umierzwiają pola sztucznemi nawozami, które im znakomite przynoszą korzyści. Zwiedziłem przeto wiele fabryk wyrabiających nawóz, a przekonawszy się o łatwości wyrabiania i o skuteczności tegoż, ubolewałem, że w kraju naszym podobna fabryka nie istnieje, i że taka massa nagromadzonych materjałów surowych, bez żadnego użytku marnieje, lub też za bezcen wywożoną zostaje do obcych krajów. Z największą przeto radością wyczytałem w pismach Warszawskich, o zakładającej się przez P. *Bieczyńskiego* pod Warszawą, fabryce sztucznych nawozów; będąc przeto w Warszawie przy końcu miesiąca Sierpnia, pospieszyłem zwiedzić tęż fabrykę; zastałem obecnego tak założyciela jej P. *Bieczyńskiego,* jako też z zagranicy sprowadzonego Chemika, który w Niemczech w podobnych fabrykach był zatrudniony. Dyrygujący przyjął mnie z największą uprzejmością i okazał we wszystkich szczegółach zakładający się oraz później rozwinąć się mający zakład, który znalazłem urządzony w odpowiednim sposobie fabrykom zagranicznym, w skromnych budynkach, bez wielkich kosztów pobudowany, i zdołałem dostateczne powziąść przekonanie, iż założyciele dokładnie są obeznani, tak z urządzeniem fabryk takowych jako też z fabrykacją nawozów. Zamówiłem przeto wyrób i wziąłem w początku Września na próbę, celem użycia go przy zasiewie na kilku morgach pszenicą i żytem; a gdy już sześć tygodni jak zasiew ten uskuteczniłem, przeto mogę już mieć przekonanie o działalności sztucznego nawozu i śmiało teraz już wyrzec mogę, iż zasiane zboża z użyciem pudretty, lepiej od zasiewów na świeżym stajennym mierzwieniu stoją, i jeżeli w takim stanie zdołają przezimować, znakomitego zbioru spodziewać się mogę; o czem w swoim czasie donieść nieomieszkam, pragnąc ażeby fabryka Warszawska, w zupełności rozwinąć się mogła i stała się podstawą pomyślności krajowej, a założyciel jej wsparty był licznemi zamówieniami Ziemian.— *J. K.* Obywatel z Pułtuskiego.

(A. n.) Dzień 18 b. m. zakończył długoletnie cierpienia ś. p. Emilji z Oborskich *Daniszewskiej;* zasnęła Ona w BOGU snem sprawiedliwych. Każdy cios zadany Jej sercu, znajdował w niem cierpliwość bez granic; a miłość Chrześcjańska, łagodność i poświęcenie, towarzyszyły Jej do grobu; towarzyszą Jej tamże gorące łzy Synów, Córki, Zięcia i licznych a szczerych Przyjaciół. Lecz pocieszcie się tem przekonaniem, że ś. p. *Emilja* opuściła Was dla tego jedynie ażeby poszła po wiekuistą nagrodę za swe cierpienia.— S.

W dniu 13 Czerwca r. b., w Szpitalu Dzieciątka-JEZUS, Doktor *Neugebauer*, odciął z pomyślnym skutkiem, guz tłuszczak, ważący 9 funtów, który miał na tyle głowy, 25cio-letni wyrobnik Wincenty *Szurłowski,* rodem z Guberni Witebskiej. Opis tej operacji, oraz drzeworyt wyobrażający chorego tym guzem dotkniętego, podał do wiadomości powszechnej *Tygodnik Lekarski* w Nrze 39.

Kilka prób poprzednich, czynionych z wysadzeniem za pomocą prochu, kamieni, które zawalały koryto rzeki Dniepru, udało się najzupełniej, co spowodowało, że zajęto się oczyszczeniem całej tej rzeki tym sposobem z kamieni. Oczyszczenie to bardzo wpłynie na ułatwienie spławu na Dnieprze.

Jedna z naszych gazet doniosła, że kobieta mocno *napila* powróciwszy do domu, umarła, a druga: kobieta mocno *napita* powróciwszy do domu, umarła. Jak się więc ma pisać, czy *napiła* czy *napitą*? Była już oto uczona sprzeczka i odwołano się do PP. Grammatyków Polskich (mówników). Były różne kwestje kiedyś nawet w Illustracji Francuzkiej, dla czegożby być nie miały w naszych pismach. Autor niniejszego artykułu twierdzi, że się powinno mówić *napiła*, a to dla tego, że słowa nijakie nie mają imiesłowów biernych. Może być *zbita* przez kogo lub od kogo, ale nie może być napita bo ona sama napiła się mocno, więc była *napiła.*

W okolicach Warszawy, widzieliśmy bryczki, nad któremi kilku z Obywateli unosiło się co do ich trwałości i zręczności budowy. Pochodzą one z fabryki Suchowieckiej pod Kielcami i Wąchocka w Gub: Radomskiej. U nas gdzie jazda bryczkami, a zwłaszcza po wsiach odleglejszych od dróg bitych, tak jest upowszechnioną, fabryki takie mogą i prawdziwą świadczyć przysługę obywatelstwu i same na tem korzystnie wychodzić.

Pisaliśmy już o budowaniu w Mohylewie na Dnieprze wielkiego mostu, biegnącego po drodze bitej Bobrujskiej. Dziś nam donoszą z Mohylewa, że most ten całkowicie ukończony, i już na użytek publiczny oddany został.

Kiedy bezwzględne zimno jesieni powarzyło kwiaty, dla pociechy niektórych, przypominamy, że Warszawa zawsze jest bogatą w te ulubione mieszkańcom przedmioty. Jeśli się o tem chcą przekonać, niech zajrzą do magazynu kwiatów Pani *Groszkowskiej,* przy ulicy Długiej N°576, tam znajdą całe bogactwo *Flory,* nietylko z naszej, ale i z obcej krainy, a mianowicie świeżo sprowadzone kwiaty Paryzkie najwykwintniejsze i najnowsze, co większa ozdobione złotem, które jak zawsze było, tak jest w modzie, a zwłaszcza przy kwiatach odgrywa swoją rolę.

W Wilnie ma być założony skład wszelkich machin i narzędzi rolniczych, oraz ozdobnych odlewów, pochodzących z tutejszej fabryki PP. *Evans, Lilpop i Com:.*

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^9/_{21}$ Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 37, na które, tudzież na dawniejsze, w 327 wnioskach, złożono rs. 5,803 k. 5. Na żądanie 194 Uczestnikom (prócz procentu rsr: 70 76$^1/_2$, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rs. 6,845 kop: 52, i umorzono xiążeczek oszczędności 54. Przeto Uczestników 16,553, posiada kapitał rs. 878,622 kop: 6$^1/_2$.— Naczelnik, As: Kol:, *Korczakowski.*

Sylwester *Howanicki*, Urzędnik Komissji Skarbu, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 33, onegdaj rozstał się z tym światem. W smutku pogrążona Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Tekla *Waszkowska*, Wdowa po Naczelniku Komory, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj rozstała się z tym światem. W smutku pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Sgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj, przeniosła się do wieczności, ś. p. Teressa z Kochów *Oknińska*, Żona Inspektora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Wyprowadzenie zwłok jej nastąpi jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy Marymonckiej na cmentarz Powązkowski.

Radca Stanu Nikita *Ilinow*, b. Urzędnik Intendentury Armji 1szej, przeżywszy lat 52, wczoraj zakończył życie. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godzinie 11ej z rana, z Kościoła Greko-Rossyjskiego, przy ulicy Podwal, na cmentarz Wolski.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: 30 i A. W. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od H. H. rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach w Powiecie Sandomierskim.

Komitet Towarzystwa Nowej Resursy, ma honor zawiadomić szanownych Członków, iż w dniu 25 b. m., daną będzie kolacja składkowa, na którą każdy z Członków wraz z zaproszonemi przez siebie gośćmi, zapisywać się raczy najdalej do dnia 24 b. m. wieczora, u Ekonoma Resursy.

Od Nowego Roku 1861, gazeta Petersburgska *Pszczoła Północna*, wychodzić będzie pod nową redakcją. Wydawcą i Redaktorem jest P. Paweł *Usow.*

Osoba dobroczynna, ofiarowała Radzie Opiekuńczej Cyrk: 7go, do spieniężenia *algierkę*, futrem amerykańskiem podbitą, i użycie funduszu, na opłacenie Szkółki biednych dzieci. Dają za nią rsr. 37$^1/_2$. Kto da więcej? — Za piękny ekran w mahoniowej oprawie, krzyżową robotą, ofiarowany na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, dają rs. 18. Kto da więcej?— Powyższe przedmioty, znajdują się w składzie Rozmaitości P. *Dąbrowskiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nrem 385 (46).

Już w połowie Października jeżeli jeszcze jest chłodny, zaczynają palić w piecach, a po 20 Październiku, to już palą opierając się na przysłowiu, które niesie:

„*Urszula* z *Kordulą*,
Do pieca przytulą."

Właśnie, dzień wczorajszy i onegdajszy, były dniami tych Patronek, ale nie tak to jeszcze było chłodno, ażeby się nie można było obyć bez palenia w piecach.

W ciągu Sierpnia r. b. wywieziono z Odessy produktów za rs. 3,127,415.

Mówią o zamierzonem założeniu w Moskwie Towarzystwa Lekarskiego. (Pszcz: Półn:).

Drzewa dzikie kasztany, które w takiej ilości znajdują się u nas, oprócz wspaniałego kwiatu na wiosnę; pomiędzy innemi mogą przynosić korzyść nie każdemu może wiadomą. Mąka bowiem z dojrzałych owoców tego drzewa, (obecnie bez użytku psujących się), zmieszana z klajstrem introligatorskim, ma ochraniać papier od mulów, dopełniając nadto zwykłą mąkę.

Journal des Debats zapewnia, że w południowej Francji, dynie pokrajane w plasterki i zmięszane z sianem, stanowią doskonałą paszę dla bydła; kiedy obfite liście i łodygi takowych na mierzwę do gruntu użyte być mogą.

Nocy dzisiejszej o godzinie 2ej, w oficynie Szpitala Ujazdowskiego na 2m piętrze, gdzie się mieści Kaplica Prawosławna, z niewiadomej dotąd przyczyny, wszczął się pożar, skutkiem którego zgorzał sufit i podłoga, oraz część dachu rozebraną została; za przybyciem Straży Ogniowej pożar ugaszonym został; szkoda dotąd obliczoną nie została.— Takoż tejże nocy o godz: 4tej z rana, w domu pod Nr 1738 przy ulicy Wiejskiej, gdzie exystuje browar *Naimskiego*, również z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar w suszarni, gdzie się mieścił skład zboża, skutkiem którego zgorzała taż suszarnia jak również i lodownia; szkoda dotąd obliczoną nie została.

Wczoraj w Teatrze Wielkim tłumnie zebrała się Publiczność i wszystkie miejsca zajęła; przedstawiono bowiem po raz pierwszy pełen świetności i cudnie urozmaicony balet p. n. *Dziewice Jeziora.* P. Roman *Turczynowicz* zasłużony Dyrektor Baletu, połączył wszystkie żywioły sztuki, aby zająć widzów. Zręcznie napisaną treść przez Bogdana *Wagnera*, ułożył z wzorową starannością na scenę; przyszły mu w pomoc znakomite talenta PP: *Straus, Frejtag* i Pana Antoniego *Tarnowskiego;* piękna muzyka P. Gabrjela *Rożnieckiego* i pełne ułudy dekoracje utalentowanego naszego dekoratora P. *Sachettego.* Śliczne ubiory damskie pochodzą z pracowni Panny Ewy *Gwozdeckiej;* męzkie zaś zalecające się bogactwem i pięknem wykończeniem, z pracowni Pana *Guth.*

Kurs wzorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 49; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu żądają rs. 91, wartość kuponu kop: 24$^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu żądają rs. 14 kop: 77, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 20.

W liczbie nowych transportów owocowych, jeden z liczniejszych, składający się z winogron, przybył do składu P. *Gołembiowskiej*, na Krak: Przedm:, w domu Ordynatów *Krasińskich*, i sprzedaje się funt po kop: 15.

Ameryka. *New-York, 6 Paźdz:.*— Xiążę *Walji* spodziewany tu jest 10 b. m. Pomiędzy innemi uroczystościami na cześć jego przygotowywanemi, ma tutejsze stowarzyszenie straży ogniowej liczące 15,000 Członków, odbyć pochód z pochodniami. (St: Anz:).

Anglja. *18go Października.* — Rodzina Królewska wraz z Lordem *Russel*, powróciła już do Anglji wczoraj, ale pogoda nie sprzyjała przeprawie z Antwerpji i yacht Królowej *Victoria and Albert* zamiast stanąć w południe w Gravesend, przybył tam dopiero o 5tej

wieczór. Przed 8mą dostojni podróżni znajdowali się już w Windsorze. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 18go Paźdz:.*— Dzienniki *Patrie*, i *Presse* donoszą, że Austrja gromadzi znaczne siły między Rovigo i Mantuą, i że pozycja, jaką zajmują jej wojska, zdaje się zagrażać Romanji i Xięztwom. Trzy czy 4 tysiące ludzi wyruszyło z Mantui; przeszli oni Po pod Ostiglja, i rozlokowali się w Rovero, na drodze z Mantui do Modeny. Jakkolwiek Austrjacy nie przekroczyli tym sposobem territorjum zakreślonego im traktatem Zurichskim, jednakże poruszenie to wywarło pewne wrażenie w Turynie, i skłoniło Rząd Sardyński, do skoncentrowania większej części swej armji nad Mincio. Dywizje które miały się udać do Neapolu,otrzymały rozkaz przeciwny, i pospieszą stanąć na krańcach granicy Lombardzkiej. Wszystko to przyczyniło się do rozszerzenia pogłosek wojowniczych nietylko na samej giełdzie, a większy żywioł jeszcze dała im wieść o wysłaniu z St. Etienne 50,000 karabinów do Sardynji. Poczytują tu za symptomat wojowniczy otwarcie Francuzkiemu Ministrowi wojny kredytów na 60 i 15 miljo: fr:. Kredyta te jednak usprawiedliwić się dadzą prędzej powiększeniem załogi w Rzymie i potrzebami wyprawy Chińskiej, aniżeli przewidywaniami wojny w Europie.— Hra: *Persigny*, bawi obecnie w Paryżu, dokąd powołany został przez Cesarza. Obecność jego dała powód nieuzasadnionym pogłoskom o zmianie ministerjalnej. — Niesnaski wynikłe między administracją cywilną i wojskową w Algierji, wywołują wieści o zmianie zarządu tej osady. Jedni głoszą, że zarząd ten obejmie Marszałek *Randon*, a *Vaillant* wróci do steru ministerstwa wojny; a drudzy, że utworzone będzie z Algierji Królestwo nominalne dla Cesarzewicza, z Marszałkiem *Mac-Mahon*, jako Vice-Królem. — Jenerał *de Noue* ma powrócić z Rzymu do Francji.— *Patrie* donosi z Chin, iż do jednego z Ambassadorów, znajdujących się w Potszeli na okręcie wojennym, nadeszła z Pekinu wiadomość, że Cesarz Chiński byłby skłonny do zawarcia pokoju po zdobyciu fortów Pei-Ho.— Konkurs strzelecki ukończy się w tych dniach. (Indep: Belge, Nord).

W Katedrze *Lyońskiej*, w obec niezmiernego natłoku pobożnych, odbył się obrzęd żałobny za duszę Jenerała *Pimodan*, i innych poległych w obronie Ojca Świętgo. Kardynał Arcy Biskup *Lyoński*, celebrował w asystencji całego Duchowieństwa miejscowego. — W tych dniach obchodzoną będzie w Katedrze w Chartres, 600 letnia rocznica poświęcenia tego wspaniałego Przybytku Pańskiego, w obec Śgo Ludwika, Króla Francji. Przytem w odnowionym Kościele dolnym (był zamknięty od czasu rewolucji), 12tu Biskupów poświęci 12cie nowych Ołtarzy. (J. des Deb:).

Włochy. — Prodyktator Neapolu wydał następny okólnik do Gubernatorów: „Wspaniałomyślny Król, znajduje się przed naszemi bramami. Zawezwany przez Dyktatora, nie przybywa on tu popychany ambicją zyskania nowych ziem, ale ambicją przywrócenia Włoch Włochom. Przybywa on na czele silnej armji, która w kilku dniach oswobodziła dwie inne szlachetne prowincje od band najemniczych. Najpiękniejszem przyjęciem, jakie mu przygotować możemy, będzie jednogłośne proklamowanie go Królem Włoch. Tym sposobem ludy południowej części półwyspu przyłożą pieczęć na paktach miłości, łączących nierozerwanemi węzły Włochy i *Wiktora-Emmanuela*."— Przy nadchodzącem głosowaniu ludowem w Neapolu, w każdym lokalu wyborczym, ustawione będą trzy urny. Jedna zawierać będzie kartki z napisem *tak*, druga z napisem *nie*. Do trzeciej środkowej głosujący będzie rzucał swą kartkę, wydobytą publicznie z jednej z urn powyżej wspomnionych.— Senat Sardyński oprócz prawa o przyłączeniu, zatwierdził także votum dziękczynienia dla *Garibaldego* i jego żołnierzy. — Minister spraw wewnętrznych Piemoncki, powołał do służby czynnej 10 bataljonów gwardji narodowej, z rozmaitych miast Włoskich. — *Monitor* Francuzki z d. 18go b. m. zaprzecza pogłosce, o zabraniu przez Garibaldczyków francuzkiego parostatku *Protis*. — *Giornale di Roma* donosi o dobrowolnym powrocie pod Władzę Papiezką miejscowości: Nepi, Campagnone i Ronciglione, gdzie wkroczyli Francuzi. Viterbo zachowało się spokojnie za wejściem Francuzów, którzy idąc do Civita-Castellana, zajęli także Castelnuovo di Porto.— *Siecle* utrzymuje, że Król *Franciszek II* utrzymuje z Gaety ciągłe stosunki z Neapolem, i że niedawno nadesłał Urzędnikom Ministerstwa skarbu instrukcję. — W Neapolu otworzono składkę na ofiarowanie szabli honorowej *Garibaldemu*. — Dzienniki Włoskie donoszą, że w skutku wejścia Francuzów do Viterbo, 700 mieszkańców opuściło to miasto. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Dziś brak prawie zupełny depesz, donoszących o jakichkolwiek ważniejszych wypadkach politycznych. Z Włoch dowiadujemy się tylko, że posiedzenia Izb Turyńskich zamknięte zostały d. 19 b. m. po uchwaleniu adresu hołdu i wdzięczności dla Króla.

Patrie donosi, że Król *Wiktor Emmanuel* wyjechał 19go z Chieti do Fogia, i że tam oczekiwać będzie głosowania nad przyłączeniem, w dniu 21 b. m. odbyć się mającego.— Z pod Kapuy nie ma także nowych wiadomości. Słychać tylko, że wojska Królewskie wkrótce opuszczą tę pozycję i cofną się za Garigliano, tworzącą linję obronną nie tak rozciągłą i opartą o Gaetę. Jenerałowie *Franciszka II*, spodziewają się, że potrafią w tem stanowisku dłużej się opierać.

Dziennik urzędowy Ankoński ogłosił d. 8 b. m. postanowienie Komissarza Sardyńskiego, znoszące w Marchijach od 15go b. m. linję celną tak od strony Sardynji jak i od strony Sycylji. Toż samo postanowienie wprowadza zarazem do Marchji taryfę Sardyńską, obecnie obowiązującą. Podobny środek zadekretowany został przez Rząd Prodyktatorski w Neapolu.

Nord zapewnia, że podróż P. *Persigny* do Paryża, sprowadzi przyjęcie bardziej jednostajnej polityki między Francją i Anglją. (In: Bel:).

Turyn, *19go Paźdz:.* — Z Perugja 19 b. m. donoszą, że w Orvieto krążył adres do Króla *Wiktora-Emmanuela*, oddający mu hołd, oraz adres do Cesarza Francuzów. Dwa te adresa pokryte są tysiącami podpisów. — Głosowanie powszechne w Sycylji nastąpi 29 Paźdz:.— W Neapolu panuje spokojność.

Turyn, *20go Paźdz:.* — Posiedzenia Parlamentu zostały zamknięte wczoraj po uchwaleniu adresu hołdu i wdzięczności. Adres doręczony będzie Królowi za pośrednictwem deputacji Izby. (Ind: Bel:).

Rozmaitości. — Od Września 1859 do Sierpnia 1860 roku, fabrykacja cukru burakowego we Francji, wydała 126,500,000 kilogramów; w tych samych miesiącach w r. 1858—1859. 132,666,000 kilogramów. Ilość fabryk spadła z 349 na 334. W r. 1838—1839 produkowano tylko 39,200,000 kilogramów. Odtąd coraz więcej, od 22 lat w przecięciu 137 mil: kilogr:. W tym samym czasie produkował Związek Celny 75, Austrja 30, Rossja 28, Belgja 15 mil: kilogr:. W całej Europie fabrykuje się w przecięciu 300—310 mil: kilogramów.— W Londynie wybijają przeznaczone do Kanady pieniądze bronzowe, które krom swego przeznaczenia jako znaki wartości, mogą zarazem być używane jako miary i wagi, każda bowiem z tych monet ma jeden cal w średnicy i jest setną częścią funta. — Mało pewnie komu wiadomo, że wynalazek kartek wizytowych należy się Chińczykom, równie jak wynalazek 10,000 ceremonji. Od niepamiętnych czasów Chińczycy używają tych kartek, z tą jednak od naszych różnicą, że wielkością, kolorem, winietami, odznaczają na nich godność i większą lub mniejszą wagę osoby. — Spacerowy pociąg kolei żelaznej przybywszy na jedną z stacji, pięknie został przywitany przez naiwną jejmość: „A to widzę, że te głupcy nie przyjechali.”

DONIESIENIA.

Do sprzedania lub wydzierżawienia: **MAJĄTEK ZIEMSKI**, odległy od Stacji Ruda Guzowska i Skierniewice po wiorst 3. Rozległości włók 24, mórg 3 miary n. p.; lasu włók $4\frac{1}{2}$; gleba ziemi w $\frac{3}{4}$ pszenna w $\frac{1}{4}$ żytnia. Inwentarz żywy i martwy kompletny: owiec sztuk przeszło 300; krów dojnych 11, jałowizny 9, wołów roboczych 12, koni fornalskich 8. Młockarnia, Sieczkarnia i wszystkie sprzęty gospodarcze w najlepszym stanie. Budynki po większej części murowane, dwie tylko Stodoły drewniane, lecz zupełnie dobre. Majątek ten już nie podlega oczynszowaniu, ma bowiem czynszowników i kopiarzy, którzy nawet przy nowej organizacji odrabiać muszą pańszczyznę. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w Warszawie przy ulicy Przejazd Nr 651, na 1m piętrze.

Zawiadamiam Osoby chcące pobierać **LEKCJE TAŃCA,** iż takowych udzielam pod Nrem 248/9 przy ulicy Freta, wprost Długiej, w dziedzińcu na 1m piętrze, jako też po Pensjach i domach prywatnych.
R. PUCHALSKI, T. T. W.

Losy do 2ej Klassy Igo Oddziału, Loterji na Dobra Szymanów i Seroki, Nra 26 cały, 3,856 lit: B $\frac{1}{2}$, 17,461 lit: A $\frac{1}{2}$, Właścicielowi zaginęły. — Stosowne zastrzeżenie w właściwem miejscu nastąpiło, a zatem nikt z takowych żadnej korzyści mieć nie może. Znalazca raczy takowe złożyć w Kantorze Expedycji Wgo Jakubowskiego.

Nagrody Rs. 5.—Dnia 11go Października, o godzinie 1ej po południu, w przechodzie z ulicy Długiej na Mazowiecką, przez ulicę Bielańską, Wierzbową, Saski Plac, zgubionym został **Zegarek** złoty damski, Ludwika More, cyferblat srebrny z koronką złotą z liści i róż około godzin. Sumienny znalazca raczy odnieść do Rządcy domu Nr 557, na Potkańskie, który wskaże Właściciela. Panowie Zegarmistrze zechcą na takowy baczną zwrócić uwagę.

Potrzebne są **SANKI** familijne, dobrej roboty; ktoby takowe posiadał, może dać o tem wiadomość Stróżowi domu pod Nr 413 lit: F, przed Żelazną Bramą, przy Ogrodzie Saskim, po prawej stronie. W tymże domu sprzedają się **SANKI** pojedyncze, najlepszej Fabryki Petersburgskiej, z fartuchem z czarnego Niedźwiedzia.

Sprzedaż DOMU w Skierniewicach za gotówkę lub zamianę na Dom w Kaliszu albo Kapitał hypoteczny.



DOM do sprzedania w mieście Skierniewicach, przynoszący dochodu netto Złp: 1,500 rocznie, przy samej Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, przy ulicy, na wprost Stacji położony, pod liczbą 251, frontem do ulicy stojący, masiv murowany, kryty blachą, mający czternaście Pokoi i pięć Piwnic; na Cukiernią, Restaurację i tym podobny Zakład przemysłowy dogodny, w którym znajdują się piece kaflane, sufity, okna podwójne, dziedziniec brukowany, pompa,— zgoła wszelkie dogodności. Miasto Skierniewice ma 4,000 ludności, ma swój własny las; podatki będą płacone z dochodów miejscowej propinacji. Goście z Warszawy co Święto letnią porą licznie odwiedzają; jest Pałac CESARSKI z cudnym Ogrodem, w bliskości znajdują się Zwierzyniec i Bażantarnia. — Okolica zdrowa, żyzna, Dom ten więc rekomenduje się szczególniej dla osób przemysłowych, a że brak Zakładów tego rodzaju w mieście, znakomite więc im rokuje korzyści. Właściciel domu tego, z powodu wyjazdu, życzy sobie sprzedać za gotówkę, albo zamianę czy to na Nieruchomość w Kaliszu lub na kapitał należyte bezpieczeństwo hypoteczne na Nieruchomości w mieście Kaliszu mający. Wiadomość w Biurze Informacyjnym K. **Puławskiego** w Warszawie Nr 419, obok Poczty, jako też na miejscu u Właściciela.

Dnia 21go b. m., wracając z Teatru o godzinie 10ej wieczorem, zgubioną została **Mantyla** axamitna czarna, jedwabiem podszyta i frendzlą ubrana. Łaskawy i sumienny znalazca, raczy takową, za stosowną nagrodą od poszkodowanej, oddać po Nr 324 przy ulicy Rynek Nowego-Miasta. Wiadomość o poszkodowanej poweźmie się u Właściciela tegoż domu.

Dom Handlowy przy ulicy Miodowej pod Nr 484, otrzymał z Neapolu w komis, transport **KORALI**, oraz **WYROBÓW Koralowych**, które w każdym czasie obejrzeć i kupić można.



Jest do sprzedania **Powóz** prawie zupełnie nowy, bardzo trwały i wygodny, na resorach, za cenę Rs. 280. Wiadomość bliższa u Stróża Józefa, przy ulicy Górnej pod Nr 1755, Koszary Radziwiłłowskie.



W nowej Cegielni W Mokotowie, naprzeciwko P. Schustra, są rozmaite **MEBLE zagraniczne**, z drzewa wiśniowego, w dobrym stanie zostające, złożone z 2ch Łóżek z Materacami, Kanapy, Stołu, Komody, 6 Krzeseł, 2ch Szaf i wszelkich Sprzętów kuchennych, każdego czasu do sprzedania, a najpóźniej do Piątku, d. 27 b. m. Wiadomość na miejscu.

OGIER szpakowaty, rassy Arabskiej, zawodu Hr: Branickich, lat pięć mający, kompletnie pod wierzch ujeżdżony; — jak również **Para KLACZY** siwych, karecianych, młodych, spokojnych, doskonale ujeżdżonych, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1358, w domu Wgo Zaleskiego, u Furmana Antoniego, od godz: 12ej do 2ej. Konie te pozostają do dnia 27 b. m.

Ogrodnik Dürr, świeżo przybyły z zagranicy, posiada znaczny zapas **Cebul** kwiatowych, które z powodu prędkiego wyjazdu, sprzedaje po znacznie zniżonych cenach, jak również Drzewka owocowe, jako to: Jabłonki po kop: 25, Gruszki po kop: 25; Wiśnie po kop: 30; Śliwki po kop: 25 za sztukę, zaś Cebulki Hyacyntów 100 sztuk po Rs. 5 sprzedaje. — Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 11.

DZIERŻAWA ZAKŁADÓW WAPIENNYCH, w Piekle i Cieblowicach.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Obywateli na prowincji zamieszkałych, iż codziennie dostać można świeżo wypalonego **Wapna.** Ktoby potrzebował większych partji, aby nie narazić furmanki na zawód, raczy potrzeby swoje o 10 dni wcześniej listownie zamówić, pod adresem: „**J. Birencweig, w Piekle pod Tomaszowem Rawskim.**" Wszelkich potrzeb z odstawą, za porozumieniem się, Dzierżawca podejmuje się i ułatwiać.

W mieście Glnym **Radomiu**, przy ulicy Warszawskiej pod Nr 115, wprost domu Pocztowego a blizko gmachu Resursy i innych, gdzie także Biuro Powiatowe przeniesione być ma, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** drewniany, o siedmiu Pokojach, gontem kryty, z dwoma wchodami, dwoma Spiżarniami i Kuchniami, z oddzielną Oficyną, o czterech Pokojach drewnianą i takiemiż zabudowaniami na Drwalnię, Kurniki i Trzodę; niemniej Stajnie i Wozownie murowane; przytem **OGRÓD** obszerny owocowy i warzywny, pośród którego rzeczony Dom i Zabudowania są położone. Plac frontowy od ulicy osztachetowany, obejmuje szerokości łokci Warszawskich $123\frac{1}{2}$, ogólnej długości w trzech przestrzeniach, łokci 292, całej zaś obszerności łokci kwadr: 14,804. Wiadomość o warunkach nabycia u Wgo Kłossowskiego, Patrona przy Trybunale Cyw: w Radomiu, lub w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1252, przez bramę w lewo, na 2em piętrze.

MAGAZYN HURTOWY
EDWARDA HERING,
przy ulicy Długiej, odebrał
SZTOKFISZ ŚWIEŻY,
i po miernych sprzedaje cenach.

Fortepjan palisandrowy o 7miu oktawach, z Fabryki Zakrzewskiego, do sprzedania, oraz Pjanino Plejela i różne Fortepjany do wynajęcia, pod Nr 636 ulica Trębacka, w domu Wgo Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Stejnkellera, na 1m piętrze od frontu.

Z dnia 17 na 18 Października r. b. w nocy, na trakcie Lubelskim, między stacją Pocztową Dąbrową, a Miłosną, zaginęło z bryczki **Pudełko** łubiane, w którem znajdowało się: Palto (Żakiet) kortowy, Spodnie i Kamizelka z kortu jasnego, Spodnie czarne, dwie Koszul webowych cienkich i Chustka biała do nosa; ktoby takowe znalazł, raczy uwiadomić Expedytora Poczt w Gończycach, a otrzyma stosowną nagrodę.

Bez pośrednictwa trzecich Osób.
Żądana jest **DZIERŻAWA RZĄDOWA** od Sgo Jana, 1861 r., do odstąpienia, posiadająca dostateczne łąki, gorzelnię i ludność, z inwentarzem lub bez takowego, za opłatą rocznego kanonu do 2,000 Rs. Mający chęć odstąpienia dzierżawy, raczą łaskawie przesłać franco swoje adresa, do Kantoru Prośb Wgo Jakóba Rydeckiego, w Hotelu Krakowskim, w Warszawie.

POWOZY różnego rodzaju, z Końmi i Liberją.
są do najęcia w każdym czasie przy ulicy Nowy-Świat Nr 52.

Są do sprzedania po umiarkowanej cenie Zagraniczne **BAŻANTY** żywe i bite, tudzież **KUROPATWY**, których codziennie świeże Transporta nadchodzą pod Nr 2252 na ulicę Nalewki, w prawą oficynę na 1sze piętro.

MIESZKANIE PRZY FAMILJI,
dla przyzwoitego Młodzieńca lub dwóch, a najwłaściwsze dla Uczni Szkół Publicznych, wraz ze stołem lub bez, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Granicznej Nr 1077D, w oficynie na 3m piętrze, albo w Drukarni Kurjera.



Ogier kary czystej krwi, rysak, szybkiego biegu, do jazdy i stadniny, z **Prelotką** na jedną osobę, mocnej i eleganckiej Moskiewskiej roboty, z zaprzęgiem, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr 1588, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra; wiadomość u Stróża. Tamże sprzedaje się **Kocz-faeton** z kuframi i waszą, mocno zbudowany, rozbierający się zupełnie na Faeton.

Wyprzedaż po zniżonych cenach o 20 procent niżej ceny kosztu
FORNIRÓW
MAHONIOWYCH i PALISANDROWYCH,
odbywa się codzień z Składu Kommissowego
EDWARDA HERING,
przy ulicy Żabiej Nr 472,
w Pałacu JW. Ordynata Hr: *Zamoyskiego.*



Ogrodnik artystyczny M. Maćkowski, osiadły w Toruniu, (Zachodnie Prusy), podejmuje się urządzania i wykonywania wszelkich robót malowniczego ogrodnictwa dotyczących, począwszy od misternych ogródków przy domach w najrozmaitszym stylu, praktycznych i pożytecznych ogrodów warzywnych i owocowych, upiększania cmentarzy i t. d., aż do zakładania najwspanialszych parków angielskich, urządzania sączników, (rowków podziemnych, drenage), sztucznych bitych dróg, fontan, kanałów, stawów, i podania planów na budynki ogrodnicze każdego rodzaju. Również chętnie będzie pośredniczył w nabywaniu najnowszych, najpraktyczniejszych narzędzi ogrodniczych, jako też roślin i nasion, tak ogrodniczych jako i gospodarczych, które dla swych rozległych stosunków, w jak najkrótszym czasie i jak najtańszym kosztem, z najsłynniejszych źródeł sprowadzić może.

Pierwszy Transport
JABŁEK TYROLSKICH,
otrzymał Handel *E. Koelichena*,
przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Przy istniejącym w mieście Chełmie Gubernji Lubelskiej składzie win, pod firmą P. Teofila *Świderskiego*, z dniem 1 b. m., urządzony został skład towarów kolonialnych, które Właściciel sprowadziwszy w znacznej ilości i to doborowe, będzie w stanie zadosyć uczynić wymaganiom wszystkich.

PP. Cukiernicy, którzyby życzyli sprowadzić z Paryża **PUDEŁKA, KASETKI, SZKATUŁKI** i t. d., jakoteż **Papiery ozdobne i metallowe w kolorach i deseniach**, oraz **Winietty** do Cukrów, Czekolady i t. p., raczą się zgłosić po adress i informacją, do Kantoru Loterji Wgo Krasuskiego wprost Zamku Nr 111, w Warszawie, gdzie także złożone są próby tychże przedmiotów z Paryża nadesłane.

Hotel de France w Dreznie.
Właściciel Hotelu wyżej wymienionego, ma zaszczyt oznajmić osobom pojedynczym, lub familjom, zamierzającym przepędzić jakiś czas w mieście Dreznie, iż mogą znaleźć u niego mieszkanie, wraz z usługą i stołem, na dnie, tygodnie lub miesiące, za cenę nader umiarkowaną. Hotel de France jest położony przy ulicy Wildstruffer Gasse, w bliskości Teatru i Muzeów, w samym środku miasta.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Prywatna korrespondencja z Paryża donosi, że na polowaniu w Claremont, *Hrabia Paryża* spadł z konia i złamał nogę.

Po powtórnym wyjeździe w tej porze za granicę, Pana *Dziechcińskiego*, magazyn jego otrzymał już wielki dobór gotowych okryć najnowszych, jak również rozmaite towary i nowości, które odznaczają się gustem i gatunkiem.

W tych dniach przybyła do Warszawy Panna Leokadja *Godzińska*, o której pięknym talencie na fortepjanie, pisaliśmy niejednokrotnie. Ale jako nowość dodamy, iż wraz z Panną *Leokadją*, przybył jej brat 7 letni *Boleś*, który zdolnościami swemi na skrzypcach, zadziwia każdego, kto go tylko usłyszy.

DONIESIENIA.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Stanisława Szczepkowskiego.— Wiadomo czyni, iż na mocy upoważnienia Sędziego Komissarza, sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 13 (25) Października r. b., o godzinie 3ej z południa i następnych, aż do zupełnej wyprzedaży ruchomości, do massy upadłości Stanisława Szczepkowskiego należące; jako to: rozmaite ruchomości, araki, wódki w rozmaitych gatunkach, oliwa, ocet, rygały i tym podobne przedmioty, a to za gotowe, po przybiciu zaraz płacić się mające pieniądze.— Warszawa dnia 10 (22) Października 1860 r.—**Seweryn Majewski,** Patron.

TRUFLE Perygordzkie, **GROSZEK** Francuzki, **ZUPY** Żółwiowe, **RAKI** morskie w puszkach, **OLIWKI** i **KAPARY** Francuzkie, **PASZTETY, Sosy, Musztardy, Likiery, Śledzie** w ziołach, oraz opiekane w marynacie; **SERY**: Fromage de Brie, Chester, Roquefort, Neuchatel, Limburgski, Szwajcarski, Holenderski; **Cukry, Komputy, Absinth** Szwajcarski, oraz **Wędliny** różne Hamburgskie i Włoskie, otrzymał Handel J. **STOCZKIEWICZA** przy ulicy Miodowej Nr 486 w domu Wgo Wład: Kronenberga.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w dniach 10 (22), 11 (23) i 12 (24) b. m. w m. Kaliszu w domu *Wejchta*, sprzedane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rsr. 1,000 oszacowane, a mianowicie: jedwabne, wełniane, bawełniane wyroby, i różne drobne towary.— Dyrektor Komory, R. K., *Statkowski*. Sekretarz, *Lindenberg*.

WAŻNE DONIESIENIE.

Do sprzedania **CHART** rassy prawdziwej Angielskiej, 3 stopy wysoki, 6 stóp długi, z długiemi włosami; — **DOCK** prawdziwej Duńskiej rassy, tresowany na dziki, który na zawołanie chwyta zwierzynę; — oraz dobrej i pięknej rassy **WYŻEŁ** tressowany. — Wiadomość pod Nr 601A przy ulicy Bielańskiej, Stoncji Nr 22.

W dniu 15 Października r. b., przybłąkała się **Suka** Wyżlica, czarna, pod piersiami biały włos i u nóg białe palce, na szyi obroża łańcuszkowa najzylbrowa; Właściciel za udowodnieniem w przeciągu 2ch tygodni, może odebrać takową w m. Radzyminie, w domu Swiercińskiego Restauratora, za zwrotem kosztów żywienia ogłoszenia.

SZCZEPY OWOCOWE, osobliwsze **Drzewa i Krzewy exotyczne,** wcześnie zamówione, dostawiam na frankowane zgłoszenie się w najwyborniejszych gatunkach. — M. Maćkowski, w Toruniu.



W dobrach Ossyakowskich, dwie mile od Wielunia, jest do wypuszczenia na wieczystą dzierżawę **Młyn** nowo postawiony i włóka Warszawska gruntu pszennego z łąkami, za opłatę wkupnego 2,000 Rs. i czynszu rocznego 200 Rs. — Tamże jest 20 włók gruntu, w połowie pszennego i żytniego, z łąkami, do rozkolonizowania, po 600 Rs. wkupnego i 15 Rs. czynszu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Klara*. — *Wujaszek całego świata*.

TEATR WIELKI. Jutro...

Dziś, w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności **Dzieje** formowania się kuli ziemskiej. Początek o godzinie 5ej. **D. Zonner.**

Na Krako:-Przedm:, w nowym domu PP. Wizytek, **Skład hurtowy i cząstkowy MĄKI** krajowej i zagranicznej, oraz wszelkich **LEGUMIN**, otwartym został.

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i każdodziennie, **ZABAWA MUZYKALNA** pod dyrekcją P. J. **Fuchs,** z Orkiestrą składającą się z 30tu Osób. Początek o godzinie 5ej. Wnijście kop: 15.

TIVOLI

ORKIESTRA WĘGIERSKA jeszcze **tylko kilka dni przed wyjazdem z Warszawy, grać będzie,** i w tych to dniach z całemi zasobami swych muzykalnych wiadomości wystąpią, aby upamiętnić pobyt swój w Warszawie. Początek codziennie o godzinie 6ej; Cena wejścia kop: 10. — Oddzielne wejście do Sali od ulicy Królewskiej, w dziedzińcu na prawo, gdzie wskazuje napis: „Wchód do Salonu koncertowego Tivoli".

MUZYKA utalentowanego SKRZYPKA, każdodziennie; **Pisma** w liczbie 22ch do czytania, w **Kawiarni Warszawskiej,** pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

NOWA ARKADJA,

przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1664. Dziś, Zabawa Muzykalna pod dyrekcją P. **Rajczaka**, w elegancko urządzonych Salonach. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska.**



OSTRYGI WYBOROWE

OSTENDZKIE,

nadchodzą codziennie do Handlu ANTONIEGO STĘPKOWSKIEGO,

pod Nr 473C przy ulicy Wierzbowej.

OSTRYGI **Świeże codziennie w Handlu J. STOCZKIEWICZA, przy ulicy Miodowej Nr 486.**

OSTRYGI, codzień świeże, nadchodzą do Handlu W. **Hempla,** ulica Długa Nr 590, za zabudowaniami Katedry Prawosławnej.

Potrzebne są **PANNY** zdatne do Kapeluszy i Czepków, pod Nrem 726 przy ulicy Leszno, na drugiem piętrze nad Maglami. — **M. Ferencowicz.**

Dziś i codziennie OSTRYGI nadchodzą do Handlu Rajtarskiego, przy ulicy Senatorskiej.

OSTRYGI *Holsztyńskie, Ostendzkie* i *Natives*, wyborowe, nadchodzą codziennie do Handlu J. **HOEHR**, w gmachu teatralnym N° 474.

W Drukarni Kurjera Warszaw. — Wolno drukować dnia 11 (23) Października 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.